

# KANADA PÓJDZIE ŚLADAMI AUSTRALII W SPRAWIE FACEBOOKA?

---

Kanada może wprowadzić wobec Facebooka podobne regulacje jak Australia, na mocy których gigant social mediów zostanie zobowiązany do płacenia za wiadomości pobierane ze stron gazet, telewizji i portali informacyjnych - podkreślił minister dziedzictwa i kultury Steven Guilbeault.

Guilbeault, który pracuje nad odpowiednimi zmianami w prawie, podkreślił, że „Kanada jest na pierwszej linii frontu w tej batalii”. Jak zaznaczył, zmiany są konieczne, zwłaszcza w kontekście niektórych działań Facebooka, który w Australii zablokował możliwość przekazywania informacji mediów australijskich.

Przypomnijmy, że koncern podjął taką decyzję na znak sprzeciwu wobec projektu ustawy, który przewidywał wprowadzenie opłat dla gigantów technologicznych za rozpowszechnianie treści newsowych. Jak [informowaliśmy](#) na naszym portalu, działania giganta spotkała się z silną krytyką ze strony rządów innych państw. „Groźenie rzuceniem całego kraju na kolana, aby zgodził się na warunki Facebooka, jest ostatecznym przyznaniem się do pozycji monopolisty” - napisał na Twitterze David Cicilline, demokratyczny kongresman z Rhode Island, który przewodniczy podkomisji ds. regulacji antymonopolowych w Izbie Reprezentantów USA.

**Czytaj też:** [Facebook zablokował treści newsowe w Australii](#)

Zmiany w prawie dotyczącym wykorzystywania kontentu pobieranego ze stron tradycyjnych mediów przez media społecznościowe były od dawna zapowiadane w Kanadzie. Propozycje działań znalazły się w programie wyborczym rządzącej partii liberalnej w kampanii 2019 r. Na początku lutego ub.r. w Kanadzie został opublikowany raport zawierający 97 rekomendacji eksperckich dla rządu w sprawie takich gigantów jak Google, Apple, Facebook, Amazon, Netflix czy Spotify. Zalecenia uwzględniają opodatkowanie, gwarancje dla interesów kanadyjskich twórców i ustawowe chronienie prywatności w cyfrowym świecie. Oczekiwano, że nowe rozwiązania podatkowe znajdą się już w budżecie na rok 2020/2021. Parlament nie uchwalił jednak ustawy budżetowej z powodu epidemii koronawirusa.

Guilbeault oświadczył podczas spotkania z dziennikarzami, że Kanada może ostatecznie przyjąć model australijski, w którym zobowiązano Facebooka i Google do zawarcia porozumień w sprawie płacenia mediom za linki do informacji lub do przeprowadzenia wiążących prawnie i finansowo negocjacji. Guilbeault wspominał też o analogicznych negocjacjach ws. GAFAM oraz innych mediów społecznościowych z rządami Francji, Finlandii i Niemiec.

„Przypuszczam, że wkrótce będziemy mieć 5, 10, 15 krajów, które przyjęły podobne rozwiązania” - oświadczył kanadyjski minister. Agencja Reutersa cytuje w tym kontekście wypowiedź specjalistki ds. mediów społecznościowych Megan Boler z Uniwersytetu Toronto. Ekspertka wyraziła pogląd, że

Facebook „może zostać skonfrontowany z koalicją uderzającą w jego monopol”. Profesor Daniel Angus z Queensland University of Technology uznał z kolei działania Facebooka, który usuwa wiadomości australijskich mediów ze swojej platformy, za celowe działanie powodujące chaos. Jego słowa cytuje Bloomberg.

Na początku lutego br. ponad 100 gazet w Kanadzie wyszło z pustą pierwszą stroną, co miało być sygnałem konieczności niezwłocznych działań ze strony rządu. Jak podsumowywała agencja The Canadian Press, sytuacja kanadyjskich wydawców się pogarsza, ponieważ ich publikacje są bezpłatnie użytkowane przez Facebooka i Google, choć te firmy przejmują 80 proc. budżetów reklamowych w Kanadzie.

Guillebault wydał wówczas oświadczenie, w którym podkreślił, że „informacja dziennikarska nie jest bezpłatna, nigdy taką nie była i nie będzie”.

Pod koniec stycznia br. w wywiadzie dla publicznego nadawcy CBC, szef publicznej polityki Facebooka w Kanadzie, Kevin Chan mówił, że oczekuje działań ze strony rządu, a parlament powinien w ustawodawstwie określić jaki rodzaj kontentu nie jest dopuszczalny w mediach społecznościowych. Dodał, że Facebook oczekuje również bardziej zdecydowanych rozstrzygnięć prawnych w kwestii prywatności, a także zmian podatkowych, ale uznał, że błędem byłoby, gdyby Kanada zobowiązała Facebook do płacenia za informacje.

W raporcie eksperckim z 2020 r., nad którym prace trwały dwa lata, najbardziej komentowaną rekomendacją było niezwłoczne wprowadzenie federalnego podatku od sprzedaży (Harmonized Sales Tax - HST), czyli kanadyjskiego odpowiednika VAT. Ekspertsi uznali tę kwestię za wyjątkowo pilną. Kanadyjskie firmy z branży medialnej są zobowiązane do naliczania HST, podczas gdy nie dotyczy to firm zagranicznych - podkreślali. Stawia to kanadyjskie firmy w gorszej podatkowo pozycji. Podatek od sprzedaży firmy streamingowe płacą obecnie tylko w Quebec i Saskatchewan. Jest on naliczany przez władze tych prowincji.

Opublikowany w ub.r. raport Canadian Internet Registration Authority (CIRA) wskazywał, że 60 proc. Kanadyjczyków posługuje się internetem do zapoznawania się z bieżącymi wydarzeniami.

SZP/PAP

**Czytaj też:** [Wydawcy prasy domagają się opłat od Facebooka i Google'a za publikowanie ich materiałów](#)



# Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence **24**